

STŁUC KAPITALISTYCZNE LUSTRO, CZYLI SOCJOLOGICZNA UŻYTECZNOŚĆ MYŚLI MARKA FISHERA NA PRZYKŁADZIE *DZIWAČNEGO I OSOBLIWEGO*

Michał Szewczyk
Uniwersytet Warszawski

Culture, and the analysis of culture, is valuable insofar as it allows an escape from ourselves.
(Fisher 2014: 28)

Czy autor może uzyskać „efekt rzeczywistości”, nie uciekając się do literackich odpowiedników technik symulacyjnych?
(Fisher 2023: 53)¹

Te aspekty kontrkultury, które dało się spacyfikować, zostały retroaktywnie przekształcone w prekursorów „nowego ducha kapitalizmu”.
(Fisher 2021: 182)

Jacques Derrida pracą *Widma Marksa* (2016) wprowadził do obiegu naukowego termin „widmologia” (ang. *hauntology*) na opis tego, co (już lub jeszcze) nie istnieje w pełni, ale może oddziaływać na rzeczywistość jako możliwość, wzór zachowania itp. Najważniejszym przykładem widm w tym sensie są wizje przyszłości różnych od kapitalizmu, które zostały z czasem unieważnione (Fisher 2012). W wyniku przemian społecznych drugiej połowy ubiegłego wieku alternatywy te znikły ze zbiorowej wyobraźni, a tym

¹ W dalszych partiach pracy numery stron podane bez nazwiska autora i roku wydania publikacji odnoszą się do *Dziwnego i osobliwego* (Fisher 2023).

samym z pola tego, co możliwe. Choć fantazja jest niezależna od reżimu zasady rzeczywistości (Marcuse 1998: 32), uległa ona w tym wypadku represji.

Brak alternatyw jest zaś znamienny w skutkach dla ducha obecnego kapitalizmu. Motywacja, czy to do pracy, do inwestycji, czy to innej działalności, jest głęboko zależna od wizji przyszłości internalizowanych przez jednostkę podejmującą te wybory (Beckert 2016). Realizm kapitalistyczny, czyli „powszechne odczucie, że kapitalizm jest nie tylko jedynym względnie funkcjonującym systemem polityczno-ekonomicznym, ale, co więcej, nie można obecnie nawet wyobrazić [sobie] jakiegokolwiek sensownej alternatywy względem niego” (Fisher 2020b: 10), jest w tym sensie „ślepą plamką”. Warunkuje postrzeganie obecnego systemu, właśnie przez to, czego nie możemy w nim zobaczyć. W tym świetle istotnym głosem w dyskusji o duchu kapitalizmu jest myśl kultowego już w pewnych kręgach Marka Fishera, twórcy wspomnianego pojęcia realizmu kapitalistycznego.

Fisher, być może nawet bardziej niż ze swojej pracy naukowej, znany był z działalności literacko- i filmowo-krytycznej, którą prowadził pod pseudonimem K-Punk. Jest ona znacząca z perspektywy odbioru jego prac naukowych², w których dominujący element stanowi obszerna analiza nie zawsze rozpoznawalnych dla polskiego odbiorcy dzieł kultury. Dopiero w wyniku tej analizy wylaniają się mniej lub bardziej wprost wyrażone wnioski społeczne. Z powodu tego skupienia na kulturowych przykładach i nie zawsze jasnych wniosków społecznych pojawia się pokusa zaklasyfikowania myśli Fishera jako przeznaczonej dla osób zainteresowanych kulturą, na jakiej opierają się jego analizy. Czytając przykładowo recenzje *Dziwnaczego i osobliwego* napisane przez autorów dobrze obytych z popkulturą, takich jak Michał Ochnik (2024) – autor bloga „Mistycyzm Popkulturowy” – czy Roger Luckhurst (2017), można odnieść wrażenie, że do czytania Fishera niezbędna jest niezwykle bogata wiedza o kulturze. Wizja autora jako „nerda” i erudyty brzmi zaś onieśmielająco dla osób mniej zorientowanych w kulturowym kanonie.

Najmniejszy problem w wymiarze interpretacji egzotycznych przykładów stwarza wspomniany już, a zarazem najważniejszy w całym dorobku Fishera *Realizm kapitalistyczny* (2020b), przetłumaczony na polski jako pierwszy. Odwołania do klasyki światowego kina gangsterskiego

² Skupiam się na książkach, które Fisher ukończył za życia, czyli *Realizmie kapitalistycznym* (2020b), *Ghosts of My Life* (2014) oraz *Dziwnaczym i osobliwym* (2023), ale korzystam także ze szkicu *Kwasowego komunizmu* (2021) jako niezwykle istotnego do wskazania celu całego projektu intelektualnego. Nie odnoszę się do wydanych pośmiertnie *Flatline Constructs* (2025), zbioru wszystkich tekstów „K-Punk” (2018), zapisów ostatniego seminarium *Postcapitalist Desire* (2020a) czy skierowanego do środowisk lewicowych *Wychścia z Zamku Wampirów* (2017).

i fantastyki naukowej są tu zarówno stosunkowo jasne, jak i oprowiane we wnioski wyjątkowo wyrażane wprost. Większe wyzwanie mogą za to stwarzać późniejsze jego prace: *Ghosts of My life* (2014) oraz *Dziwaczne i osobliwe* (2023). Pierwsza z nich dotyczy obecnej widmowej obecności alternatyw w brytyjskiej kulturze lat 70. i 80. To analiza pokazująca „unieważnianie” przeszłości na rozbudowanych ilustracjach, a następnie łącząca ten fenomen ze wzrostem zachorowalności na depresję w ostatnich dekadach, deerotyzacją kultury itp. W toku wywodu dużo obszerniej poruszona jest jednak kwestia muzyki jungle niż kondycji brytyjskiej służby zdrowia. Największych trudności w odbiorze może natomiast przysporzyć *Dziwaczne i osobliwe*, które skupia się na analizie freudowskiego pojęcia niesamowitości (niem. *Unheimliche*, ang. *uncanny*), oznaczającej niepokojące odczucie wywoływane przez połączenia znanego i nieznanego, takie jak na przykład w zbyt antropomorficznych robotach. Szukając tego afektu w przykładach, Fisher zagłębia się między innymi w cykl o Cthulhu, fantastyczne opowiadania sprzed niespełna wieku, angielski robotniczy punk z lat 80. i filmy już nie tak sławnych reżyserów jak Lynch, Tarantino czy Kubrick. Wbrew wyobrażeniom starszych czytelników, znających te produkcje z czasów ich premier i największej popularności, źródła te mogą nie być uniwersalnie znane. Może o tym świadczyć fakt, że wspomnianego Kubricka część młodszych polskich odbiorców mogła poznać dopiero za sprawą piosenek Taco Hemingwaya (zob. Eska 2018).

U podstawy tego artykułu stanęły: (1) niska i z upływem czasu wciąż spadająca czytelność przykładów dla czytelnika niezainteresowanego kulturą popularną z przelomu wieków, (2) brak jasnego wskazania potencjalnych socjologicznych zastosowań i (3) związana z tym pokusa zawężenia istotności myśli niedawno przetłumaczonego *Dziwaczne i osobliwe* do analizy wąsko rozumianych tekstów kultury. Szczególnym wyzwaniem dla polskich odbiorców zainteresowanych naukami społecznymi, zwłaszcza młodsze pokolenia (ale nie tylko), może być hermetyczność tych kulturowych odniesień, wywodzących się z odmiennego kontekstu społeczno-historycznego. Wobec tego chciałbym pokazać, że **możliwe i zasadne jest czytanie prac Fishera z perspektywy czytelnika podzielającego zainteresowania teoretyczne autora, ale o innym horyzoncie zorientowania kulturowego**. Skupiam się zwłaszcza na istotności tej myśli dla dyskusji o społecznym uwarunkowaniu postrzegania siebie i postkapitalizmie. Sam piszę z perspektywy socjologa znającego tylko pojedyncze ze wspomnianych w omawianych pracach motywów z popkultury.

Proponuję interpretację, w której **Fisher nie wykorzystuje dzieł, na które się powołuje, a wprowadza nas w dziwaczny i osobliwy ciąg symulaków**, to jest tego, co zakrywa nieistnienie dzieł kultury, o których mówi (Baudrillard 2005b), w związku z czym znajomość faktycznej treści utworów, do których odwołuje się autor, nie jest konieczna do zrozumienia treści jego prac. Zakładam odczytanie tytułowych terminów „dziwaczego” i „osobliwego” związane ściśle z teorią społeczną, wbrew ich rozumieniu ograniczonemu do roli w opisie wąsko rozumianych tekstów kultury. Dzięki temu uwypuklona zostaje możliwość ich wykorzystania jako markerów niezgodności rzeczy, które je wywołują, ze światem **wewnętrznym** podmiotu je odczuwającego. Wówczas *Dziwaczne i osobliwe* staje się kluczem do zrozumienia niedokończonego projektu Fishera, *Komunizmu kwasowego* (2021), mającego być odpowiedzią na kryzys wyobraźni opisany w *Realizmie kapitalistycznym* (2020b).

Do tego samego wniosku da się dojść również przez analizę osadzoną mocno w związkach kultury z rzeczywistością społeczno-polityczną, to jest sposobem interpretacji odwrotnym do przedstawionego w tym artykule, czego przykładem jest tekst tłumacza *Realizmu kapitalistycznego* i współtłumacza *Dziwaczego i osobliwego*, Andrzeja Karalusa (2021). Wydaje się to jednak rozwiązaniem niepotrzebnie trudnym ze względu na wymagany ogrom wiedzy o kontekście. Lekturę artykułu Karalusa chciałbym tym niemniej polecić osobom czującym potrzebę poznania historii postpunku, jego związków z polityką Margaret Thatcher i innych kontekstów kulturowych, w których rzeczywiście osadzona była analiza Fishera. Sam jednak będę stronił od tej warstwy interpretacyjnej w celu zarysowania interpretacji prostszej, ale dalej wyczerpująco oddającej społeczny sens tej myśli. Taka perspektywa wydaje się uprawniona zwłaszcza dla czytelników spoza kręgu kulturoznawczego, którzy mogą być mniej zainteresowani krytyczno-literackim wymiarem tej myśli.

Na rzecz proponowanej koncepcji traktowania kreślonych przez autora opisów innych dzieł jako symulaków przemawia wiele powodów. Znacząca i domagająca się wyjaśnienia jest rola pojęcia symulakrum i związanej z nim symulacji w rozdziale *Symulacja i derealizacja*. Załóżmy, że jest to świadoma gra z czytelnikiem na temat natury zastosowanych przykładów. Traktujmy je więc, jakby nie miały swoich rzeczywistych odpowiedników; nigdy nie zaistniały w kulturze i w obliczu ich potrzeby brak ten został zakryty przez Fishera misternie stworzonymi opisami. Zastosowanie symulaków jest zabiegiem przyszłościowym, zważywszy na to, że z biegiem czasu naturalnie efekt obcości przedstawionych utworów będzie się

z perspektywy czytelnika pogłębiał, a uprawniająca ich użycie struktura kulturowa zacierała.

Proces tracenia swojej kulturowej podstawy przez obiekty (na przykład słynne Stonehenge lub posągi z Wyspy Wielkanocnej), będący główną myślą rozdziału *Coś, gdzie powinno być nic, oraz nic, gdzie powinno być coś*, nie musi być przeszkodą w odbiorze *Dziwnaczego i osobliwego*, o ile tylko przyjmujemy charakter zamieszczonych w narracji opisów dzieł kultury jako symulakrów. Przez kulturową podstawę rozumiem tutaj elementy kultury stanowiące bazę dzieła, czyli to, co umożliwiło jego powstanie. Wszystko, co stworzymy, jest wszak umiejscowione w warunkach politycznych, doktrynach religijnych itp., z którymi się stykamy, a nasza twórczość, po zapomnieniu o tych kwestiach, musi utracić ten wymiar interpretacyjny. Tak jak czytając fantastykę, nie oczekujemy wyczerpującego poznania wszystkich cech przedstawionego społeczeństwa, które doprowadziły do sceny, w której zostaje nam zaprezentowana fabuła, tak samo możemy potraktować rzeczywistość ukazywaną w analizie Fishera. Sprawny autor skupia się na tych wątkach, które są istotne, natomiast omija niepotrzebną nadbudowę (którą w tym przypadku okazuje się kulturowa baza³). W związku z tym możemy uznać te niekonieczne elementy za nieistniejące, tak jak nie zakładamy, że autor fantastyki ma opisaną historię świata swojego uniwersum od jego zarania, co oczywiście się zdarza, ale nie stanowi warunku koniecznego właściwego odbioru dzieła. Najlepiej pokazuje to możliwość czytania *Hobbita* bez znajomości *Silmarillionu* J.R.R. Tolkiena.

Dla jasności chciałbym jeszcze raz podkreślić definicję **symulakrum jako tego, co zakrywa nieobecność rzeczywistości** (Baudrillard 2005b), przynajmniej takiej, do której odnosi się symulakrum⁴. Bynajmniej jednak nie chcę tu powiedzieć, że w *Dziwnaczym i osobliwym* autor idzie tropem choćby Stanisława Lema i jego *Wielkości urojonej czy Doskonalej próżni*, które

³ „Baza kulturowa” jest tu oczywiście znaczącą grą słowną nawiązującą do pojęć bazy i nadbudowy. W teorii Fishera, tak jak wielu innych późniejszych autorów czerpiących z Marksa, warunki materialne, stanowiące bazę w sensie ścisłym, zostają zestawione na dalszym planie. W związku z tym, posuwając się dalej, kultura pozostaje postawiona jako główny obiekt analizy, na którym względnie autonomicznie wyrastają inne zjawiska, o które stawiamy pytanie, czy mogą być odczytywane bez znajomości nowej „bazy kulturowej”.

⁴ Baudrillard w swoich pracach na przestrzeni lat zmieniał swoje rozumienie określenia „nieistnienie rzeczywistości” (zob. Ziętek 2013), co odpowiada obu poniższym argumentom. Początkowo jego teza wydawała się mieć charakter raczej epistemologiczny (wyrażony między innymi w cytowanych *Symulakrach i symulacji* [Baudrillard 2005b]), przechodząc do wywodu ontologicznego o konieczności niszczenia rzeczywistości przez jej zawłaszczenie w opisie (zob. Baudrillard 2005a). Treść rozdziału *Symulacja i derealizacja* Fishera, szczególnie fragment „Świat realistyczny – po tym jak został zdegradowany do roli symulacji – zostaje nie tyle naruszony, ile raczej wymazany” (s. 53), wskazuje na to, że autor skłaniał się raczej ku wykładni ontologicznej.

stanowiły kolejno przedmowy do i recenzje książek nieistniejących. Fisher posługuje się opisami odwołującymi się do dzieł dostępnych dla zdeterminowanych czytelników. Nieobecności rzeczywistości w sensie, jaki tu poruszam, można natomiast dowodzić na dwóch poziomach:

1. Ontologicznym – opis przez samą swoją formę nie może trafnie oddać czy przekazać tego, co istnieje w innej formie, zatem nie istnieje to, co miałby wiernie opisywać. Przekładając to na przykład przedstawiony w recenzowanym utworze, powiedzmy, że opis nie może oddać sztuki wizualnej, jaką stanowi okładka albumu, do której odwołuje się autor, ponieważ wywołuje inne wrażenia u odbiorcy i narzuca mu porządek wynikający z określonych słów, ich konotacji itp., w związku z czym nie istnieje okładka *The Grotesque* odpowiadająca w pełni opisowi z *Dziwnaczego i osobliwego*. Inaczej odczuwamy przeczytanie słownego opisu goblina na tle bloków, niż odczulibyśmy zobaczenie tego obrazu, jak mi nie mam, nie bez powodu nieumieszczonego w książce.
2. Epistemologicznym – mogąc bez utracenia istotnej części wniosków usunąć dowolne założenie wnioskowania, warto je usunąć dla prostoty. Tutaj: jeśli pełne zrozumienie socjologicznych wniosków wywodu Fishera jest możliwe bez zakładania, że istnieją realne odpowiedniki tego, co autor opisuje, wówczas lepiej tego nie zakładać, ponieważ wtedy odbiorca dla pełnego zrozumienia narracji musi zapoznać się tylko z przedstawioną analizą, bez konieczności zetknięcia z dodatkowymi dziełami kultury. Trafnie ten argument można podsumować intuicją wyrażoną w recenzji Karola Kleczki „Sedno w tym, że w zawodach na rozbudzanie wyobraźni nie ma większego znaczenia, czy jakieś zdarzenia zaszły, czy też są ledwie możliwe” (2024: 90). Tak jak czytelników *Zewu Cthullu* nie musi interesować, czy wydarzenia opisane przez Lovecrafta rozegrały się faktycznie, tak samo gdy czytamy *Dziwnaczę i osobliwę*, nie musi nas interesować, czy był jakiś realny Lovecraft i jego książki.

Ujęcie opisów dzieł, jakie tworzy Fisher, jako symulaków pozycji właściwych jest zatem zasadne na przynajmniej tych dwóch podstawowych płaszczyznach analizy. Opisy zawarte w recenzowanej publikacji są samowystarczającą całością, być może w jakiś sposób realniejszą od tego, co mają opisywać. Nie tylko Lovecraft, ale też Fisher najwidoczniej „rozumiał potęgę cytatu – sytuacji, w której tekst wydaje się bardziej realny, kiedy jest przytaczany we fragmentach, niż kiedy stykamy się z nim w pełnej formie” (s. 29).

Gra z pojęciem symulaków skłania też do pytania o sens tego, że wszystkie przykłady z książek Fishera odnoszą się do dzieł rzeczywiście obecnych w bibliotekach, na serwisach streamingowych itp. Pewnej odpowiedzi dostarcza sam autor, pisząc, że:

Wplatanie autentycznych historii do opowiadań o fikcyjnych badaniach naukowych wytwarza anomalie ontologiczne znane z postmodernistycznych utworów [...]. Zrównując ontologiczny status istniejących zjawisk oraz wytworów wyobraźni, Lovecraft odrealnia to, co prawdziwe, i urealnia to, co fikcyjne” (s. 28)

Nie robiąc tego, Fisher celowo oddziela od siebie porządku fikcji i rzeczywistości, wskazując na historyczność pewnych myśli, a zatem ich wyobrażalność; jeśli coś zaszło (na przykład nagranie *The Grotesque*), to znaczy, że jest to możliwe przynajmniej do pomyślenia, a może i wciąż warte ponownego wysiłku (kontynuując przykład: wyrwanie się z robotniczej szarej rzeczywistości przez jej połączenie z groteskową fantastyką). Co ważne, zauważenie historycznego osadzenia konceptów wynikających z opisów dzieł, które kreśli autor, także nie wymaga odwołania się do dzieł właściwych. Wątki te są sygnalizowane w narracji, natomiast nieobecne w samych dziełach, osadzonych w większości w innej epoce i nieprzywołujących *explicite* swoich strukturalnych uwarunkowań.

Związek historycznego występowania myśli i dzieł dziś niewyobrażalnych jest również tematem przewodnim drugiej książki Fishera, przywołwanego wcześniej *Ghosts of My Life* (2014). Celem tej pozycji było znalezienie tego, co w czasach realizmu kapitalistycznego nie jest już możliwe, ale przez swoje wcześniejsze wystąpienie nie daje się całkowicie usunąć i pozostaje jako widmo w sensie Derridowskiej hauntologii (zob. Derrida 2016; Fisher 2012) – konceptu „nawiedzania”, czyli oddziaływania na rzeczywistość przez to, co jeszcze nie istnieje (stanowi jednak jakąś możliwość) lub już nie istnieje (na przykład przeszłe wydarzenie traumatyczne).

Dzimirne i osoblive jest wielopłaszczyznowo związane z widmami, czyli tym, co nawiedza. Abstrahując nawet od pewnej powtarzalności wątków między oboma publikacjami (dość wymienić serię filmów o Quatermasie i *Łśnienie*), Fisher w *Ghosts of My Life* wprost pisze: „słowo »nawiedzać« (*haunt*) i jego pochodne mogą być jednymi z najbliższych angielskich odpowiedników niemieckiego *Unheimlich*” (2014: 125; tłum. M.S.). *Dzimirne i osoblive* stanowi zaś analizę właśnie tego, co *Unheimlich*, a zatem obejmuje też tematykę wszystkich **widm**, które nawiedzając naszą rzeczywistość, tworzą

dziwaczne asamblaże (każde widmo jest dziwaczne, natomiast nie wszystko, co dziwaczne lub osobliwe, jest widmem).

Fisher (2014) szuka zewnątrz i działania sił sprzecznych względem realizmu kapitalistycznego w przeszłości. Zostały one wcielone, zreinterpretowane, a przez to unieważnione (zob. Marcuse 1991: 84) przez naturalizującą siłę kapitalizmu, co pozbawiło obecny system społeczny jego alternatywnych wizji. Zostawiło za to widma, które są znakami czasów już nieistniejących, a mających swój niejasny wpływ tu i teraz. Dla *Dziwaczego i osobliwego* autor wybrał natomiast tematykę szerszą, wyznaczaną tytułowymi odczuciami estetycznymi, a nie umiejscowieniem w czasie i tematyką.

Pozostając przy wątku tego, co (już lub jeszcze) nie istnieje, moglibyśmy zapytać, czy skoro zewnętrzne istnienie i możliwość poznania „oryginału” jest bez znaczenia, to może celowe byłoby jednak wykorzystanie tego faktu i umieszczenie przykładów, które nigdy nie zaistniały w naszej kulturze? Jako odpowiedź chciałbym wskazać zabieg **udziwaczenia** samej treści *Dziwaczego i osobliwego*. W celu jego uzasadnienia należy najpierw przedstawić samą **dziwaczność**, definiowaną jako: „montaż; zestawienie elementów, które do siebie nie pasują” (s. 14); „to, co niewłaściwe” (s. 19) czy też „przejście z tego świata ku innym” (s. 23).

Szczególnego namysłu wymaga ostatnia definicja, wskazująca na coś poza „naszym światem”, co w książce najczęściej kryje się pod pojęciem **zewnętrzności**. Ta jest definiowana jako „to, co w zwykłych okolicznościach znajduje się poza zasięgiem percepcji, poznania czy doświadczenia” (s. 12) lub „to, czego nie uznajemy za swojskie” (s. 14). Z związku z tym dziwaczne jest to, co przekracza nasze granice (czy to kulturowe, czy poznawcze itp.), wyznaczone przez to, co dotychczas uwewnętrznione. Pojawienie się (a zatem dodanie) „ciała obcego” do otoczenia tego, co jest znane, z konieczności też będzie montażem.

Jednocześnie w wyniku takiego spotkania, o ile będzie ono właściwie przetworzone, nasze granice i percepcja zostają zaktualizowane, „lustro pęka i nagle jestem kimś, kim zawsze byłem” (s. 15). Społecznym sensem **dziwaczności** (tak zresztą jak i **osobliwości**) jest więc zwracanie uwagi na to, co wykracza poza naszą wewnętrzną rzeczywistość, i umożliwienie wyjścia poza to, co wewnętrzne; oba te zjawiska „pozwalają nam zobaczyć to, co w środku, z perspektywy tego, co na zewnątrz” (s. 14). Co ważne, **gdy lustro (wyobrażenia, przez które patrzymy wewnątrz siebie) pęka i nasza wiedza o sobie się zmienia, nie zachodzi zmiana rzeczywistości, a jedynie jej uświadomienie – odkrycie tego, kim byliśmy zawsze.**

Wywołując duchy tego, co było możliwe, a już takie nie jest, nie zmieniamy tego, przez co zostaliśmy ukształtowani. Nie zmieniamy warunków, jakie przypadły w udziale poprzednim pokoleniom, które na ich kanwie tworzyły rewolucje (muzyczne, artystyczne czy społeczne) i później je wygaszały. Jedynie poszerzamy swoje perspektywy o to, co potwierdziliśmy jako możliwe przez doświadczenie wcześniejszych lat.

Wbrew Ochnikowi (2024) chcę pokazać, że sens *Dziwaczności i osobliwego* jest możliwy raczej dlatego, że Fisher nie jest „jednym z nas”, biorąc pod uwagę odbiorcę typowego, niż dlatego, że może się z nim utożsamiać wąska grupa entuzjastów. Omawiana książka swoją formą i przynajmniej kilkoma aluzjami wskazuje na to, że celowo ma stanowić przeblask z zewnątrz; ma być **dziwacznym asamblażem**, w którym przykłady rzeczywiście popularnych i powszechnych treści, jak twórczość Lovecrafta, mają przypomnieć swojskie, uwewnętrznione obszary kultury w celu ukazania **skali zewnętrznosci** innych przykładów względem naszego doświadczenia i percepcji, co ma wywoływać odczucie dziwaczności⁵.

Sam autor zresztą wydaje się dyskretnie sugerować czytelnikowi taki zabieg przez opisanie analogicznej techniki Lovecrafta, w której dziwaczność na przykład Azatotha (ślepego Boga-Idioty, grającego na flecie w przestrzeni kosmicznej) jest możliwa do ujęcia dopiero w formie kontrastu względem prawdziwych historii i przyziemnych krajobrazów Anglii. Analogicznie dziwaczność przykładu, jakim jest okładka albumu *The Grotesque* zespołu The Fall, jest zdecydowanie bardziej wyczuwalna po przeczytaniu o, do dziś kulturowo przetwarzanym, uniwersum Cthulhu.

Należy jednak podkreślić, że zestawienie znanego, **wewnętrznego**, na które nachodzi element **zewnętrzny**, wywołuje poczucie dziwaczności niezależnie od realności lub nierealności tego, co obserwujemy, w zasadzie niezależnie od przyjmowanej definicji realnego.

Może chcąc przełamać poczucie swojskości płynące z przeczytania opisu odwołującego się do dzieła lepiej nam znanego (czyli powielanego w popkulturze niemal w nieskończoność Lovecrafta), efektywniejsze mogłoby być wstawienie na jego tło opisu całkowicie nieskrępowanego przedmiotowym odwołaniem (na przykład nieistniejącej płyty *The Eerie* zespołu The Flat, a nie faktycznej płyty *The Grotesque* grupy The Fall)? Wówczas, gdyby do narracji zostało włączone odwołanie do dzieła, którego nie mamy

⁵ Nawiązując do treści posłowia (s. 158–159), chciałoby się powiedzieć, że Žižka od Fishera w tym aspekcie odróżnia to, że ten pierwszy w swoich kiczowatych, powszechnych przykładach (jak Coca-Cola) nie decyduje się wyjść do tej warstwy narracji, która przekraczałaby **wewnętrzny** obraz kultury czytelnika.

prawa znać, ponieważ nie istnieje, czytelnicy zostaliby podzieleni na tych, którzy uwierzyliby w istnienie muzycznego odniesienia nieznanego sobie przykładu, i na tych, którzy dzięki swojemu obyciu kulturowemu **poczuliby dziwaczność**. Kierowani tym mogliby odkryć materialną podstawę swojego odczucia, czyli **zewnętrzność** wobec swojej wizji dzieł kultury, której przyczyną jest to, że rzeczywiście nic takiego nie istnieje w dostępnym nam kanonie. Taki zabieg jednoznacznie potwierdzałby charakter *Dziwaczności i osobliwego* jako uwrażliwienia na zewnątrz, nie przejmujące się tym, co faktycznie dokonało się w sferze kultury, o której pisze Fisher, a jedynie szansami, jakie dostrzegamy, patrząc na historię. Udowodniony zostałby cel **udziwnienia** samej książki przez dodanie przykładów, których czytelnik nie zna. Natomiast wtedy, kiedy zabieg opiera się na wywołaniu niejasnego przeczucia, że omawiane dzieła są tak zewnętrzne wobec naszego doświadczenia, że mogłyby nie odnosić się do dzieł realnych, podnoszone jest pytanie o granice naszych wyobrażeń o tym, co istniało (a nawet co mogło istnieć), w tym wychodzących poza margines realizmu kapitalistycznego.

The Grotesque wydaje się nierealne, dziwaczne na tle naszej uwewnętrznionej wizji kultury, ale gdy uwierzmy, że jest osadzone historycznie w wydarzeniach lat 60. i 70., możemy się zastanowić, czemu nie można pójść dalej. Przykładem takiego „pójścia dalej” w kwestii interpretacji i twórczego opisu minionych wydarzeń jest także, niedokończony przez tragiczną śmierć autora, koncept *Komunizmu kwasowego* (Fisher 2021). Postawione jest tam pytanie: „A co, jeśli kontrkultura [lat 60. i 70. – M.S.] była tylko nieśmiałym początkiem czegoś większego raczej niż najlepszym, na co mogliśmy mieć nadzieję?” (Fisher 2021: 182), na które odpowiedzią jest właśnie **komunizm kwasowy** – alternatywa kapitalizmu, wizja świata, będąca

kontr-egzorcyzmem widma świata, który mógłby być wolny [...] zbieżność świadomości klasowej, socjalistyczno-feministycznego podnoszenia świadomości i świadomości psychodelicznej, fuzję nowych ruchów społecznych z projektem komunistycznym, bezprecedensową estetyzację życia codziennego. (Fisher 2021: 183)

Mimo że „Komunizm kwasowy odnosi się naraz do faktycznych historycznych procesów oraz do wirtualnej łączności, która nie zaistniała w rzeczywistości” (Fisher 2021: 183), odwołanie do przykładu niezaistniałego realnie może być w tym świetle zbyt łatwo zbyt jako najwyraźniej przekraczające historyczną możliwość. Stanowiłoby zatem mniejszą zachętę do potencjalnego szukania jeszcze głębiej czy bardziej na zewnątrz.

Trudniejsze wydaje się wskazanie **osobliwości** *Dziwaczego i osobliwego*, której poświęcona jest druga część książki. O ile stosunkowo łatwo można było wyszczególnić istniejące dziwaczne połączenie omawianych utworów, ponieważ ono namacalnie znajduje się w narracji, tak istotę osobliwego stanowi „deficyt obecności lub deficyt nieobecności” (s. 65). Osobliwość pociąga za sobą jakieś przypuszczenie lub wahanie, w związku z czym jest trudniejsza do uchwycenia przy przyjęciu perspektywy czytelnika niezorientowanego w kulturze, do jakiej nawiązywał Fisher. Trafnym tropem interpretacyjnym wydaje się jednak połączenie osobliwego z rozpadem pewnych struktur kulturowych, których nieobecność nie pozwala nam wyjaśnić motywacji i sensu postrzeganych rzeczy (s. 67). Tak jak same przykłady są dziwaczne, tak ich połączenie jest zatem osobliwe – tym bardziej, im bardziej nie rozumiemy tego, co skłoniło autora do takiego kształtu narracji. Sensem osobliwości są luki, niewyjaśnienia i brak sprawczości, powstające, gdy nie znamy sił stojących za takim wyglądem „wnętrza”, jaki dostrzegamy.

Kluczem do odkrycia potencjalnej osobliwości *Dziwaczego i osobliwego* jest więc pytanie o strukturę kulturową, która tłumaczy przyczyny stojące za tą książką, i jej niewskazany wprost w narracji sens. Patrząc na wcześniejsze dzieła Fishera, czyli przetłumaczony na polski *Realizm kapitalistyczny* i nieprzetłumaczone dotychczas *Ghosts of My Life*, możemy zasadnie się zastanowić, czemu w *Dziwaczym i osobliwym* jest tak mało o **kapitalizmie**, który stanowi przecież wszechobejmujące tło wszystkich opisanych przykładów. Zaledwie parę akapitów na przestrzeni około 130 stron tekstu bezpośrednio mówi o związkach kategorii dziwaczego i osobliwego z rzeczywistością, w jakiej żyjemy, a nie tylko egzemplifikuje i pośrednio je wyjaśnia przez opisy odwołujące się do mniej lub bardziej niszowych dzieł kultury. Jednym z nielicznych wspomnień kapitalizmu jest zauważenie, że

to, co osobliwe, łączy się z problemem sprawczości, dotyczy sił, które rządzą naszym światem oraz naszym życiem. W połączonym globalną siecią telekomunikacyjną świecie kapitalistycznym powinno być dla nas szczególnie jasne, że siły te nie są dostępne naszym zmysłom. (s. 68)

Zastanawiając się, czemu kształt *Dziwaczego i osobliwego* jest lub nie jest dla nas **osobliwy**, możemy się skierować właśnie ku refleksji nad tym, jakie siły, jaki porządek społeczny i ekonomiczny ugruntowały tę strukturę. Dopiero wtedy możliwe staje się odczytanie tego, co z tyłu książki opisane

jest jako „powiązanie obu postaci tytułowego doświadczenia estetycznego z mechanizmami zglobalizowanego kapitalizmu”. Ile kapitalizmu powinno być *explicite* w dyskusji o emocjach wywoływanych przez to, co nieznanne, żeby pasowało to do naszej wewnętrznej wizji świata? Patrząc z perspektywy tradycji marksistowskiej, osobliwe jest mówienie o niemal każdym wymiarze obcości, w tym tej przynależnej kosmitom i żywym planetom, mówiąc jednocześnie tak mało o alienacji pracowników.

Tak jak **dziwaczne** było to, co wkracza do naszego doświadczenia z rejonów niezakładanych przez naszą percepcję, tak **osobliwe** jest to, czego nie potrafimy odnaleźć, choć jest zakładane przez naszą percepcję. Kluczem do społecznego wykorzystania obu terminów jest zatem wskazanie na to, co warunkuje naszą percepcję. Wówczas opisane afekty staną się papierkiem lakmusowym niezgodności z tym uwarunkowaniem. W tym kontekście oczywiste wydaje się nawiązanie do *Realizmu kapitalistycznego*, traktującego o zawładnięciu nie tylko rzeczywistością społeczną, ale i sferą wyobraźniową przez gospodarkę kapitalistyczną.

Oczywiście karkołomne byłoby dowodzenie, że całość naszego doświadczenia życiowego jest uwarunkowana przez myślenie rynkowe. Cthulhu czy Azatoth są tak samo nieobejmowalni wyobraźnią w komunizmie i neoliberalnym kapitalizmie, ponieważ ich niepojmowalność wynika nie ze standardów życia społecznego, a między innymi ze sprzeczności z przyjętymi prawami natury. Jednak osobliwość pustego portu przeladunkowego (s. 80–81) jest już ściśle związana z przejściem z kapitalizmu przemysłowego do finansowego, które jeszcze nie wszyscy odnotowaliśmy w swojej percepcji na tyle, żeby odbierać je jako właściwy, przewidziany stan rzeczy. Takie wykorzystanie nie wydaje się natomiast ograniczone do kategorii kapitalizmu jako siły naturalizującej przedmioty postrzegania. Możliwe jest też mówienie o dziwaczności wywołanej niezgodnością z habitusem klasowym, wykroczeniem poza doświadczenie płciowe czy rasowe, instytucje czy jakąkolwiek teorię chcielibyśmy wykorzystać do wyjaśniania wewnętrznego życia człowieka.

Wskazanie granic i przekroczeń systemu obecnego naturalnie kieruje w stronę pytania o jego alternatywy; o to, co po kapitalizmie. Fisher w kategoriach dziwaczności i osobliwości widzi nie tylko treść negatywną wskazywania niezgodności z przyjętymi wyobrażeniami, ale i treść pozytywną związaną z psychodelicznością. Kwasowe doświadczenie graniczne, które przemienia poczucie miejsca i czasu, pokazuje plastyczność także innych aspektów rzeczywistości (Fisher 2021: 190). Świadomość odmieniona przez te przekroczenia zapewniała zaś o wysokim prawdopodobieństwie sojuszy dziś nie do pomyślenia:

zbieżność świadomości klasowej, socjalistyczno-feministycznego podnoszenia świadomości i świadomości psychodelicznej, fuzję nowych ruchów społecznych z projektem komunistycznym, bezprecedensową estetyzację życia codziennego. (Fisher 2021: 183)

To wizja postkapitalizmu osiągniętego oddolnie, przez robotników i robotnice połączonych awangardową kulturą i przejmujących dla siebie owoce postępującej automatyzacji. Nie poprzez rewolucję, a konsekwentne kontynuowanie procesów, które wcześniej zaowocowały państwem dobrobytu lat 60. i 70. oraz rozpuszczaniem granic tego, co przedstawiane jako naturalne i konieczne. W tym kontekście „sztuka była alienacją pozytywną, »racjonalną negacją« istniejącego porządku rzeczy” (Fisher 2021: 180) i może być nią ponownie.

Choć, jak przyznaje sam Fisher, „[b]ardzo trudno jest – w naszych skromniejszych czasach – odtworzyć ową kontrkulturową pewność, że taka »społeczna i psychiczna rewolucja« nie tylko może się wydarzyć, ale już się rozpoczęła” (2021: 184), taki właśnie wydaje się długoterminowy cel namysłu nad prowokacyjnym projektem komunizmu kwasowego. Wytknięcie błędu lewicy z lat 60., jakim było odrzucenie ówczesnej kontrkultury i pozwolenie na przejęcie jej przez prawicę (Fisher 2021: 182), nie wydaje się ogólnym krytykanctwem ani niezaangażowanym spostrzeżeniem historycznym, a sugestią bieżącej strategii. Chcąc zagospodarować dla celów społecznych to, co wymyka się i przeczy obecnym ograniczeniom, konieczne jest trafne rozpoznanie tych przekroczeń. Co więcej, choć jest ono możliwe do chłodnego zrozumienia intelektualnego, wychodzi przecież z „wymiaru estetycznego» radykalnie niekompatybilnego z życiem codziennym w kapitalizmie” (Fisher 2021: 180). Naturalnie zatem narzędziem namierzania określonego zjawiska w wymiarze estetycznym są afekty (dziwaczność i osobliwość), co w dalszej kolejności może potwierdzić namysł, z którego wyłączone są emocje.

Fisher (2021: 180) pisze o tym, jak włączenie w kapitalistyczny obieg awangardowej sztuki ukrywa jej niezgodność z kapitalistyczną kulturą, czym zapobiega twórczej syntezie. Każę to wciąż ponawiać pytanie o prawdziwą dziwaczność lub osobliwość, niezależnie od nazywania siebie samego dziwakiem⁶. Wymogiem w tej kwestii wydaje się pozostawanie na zewnątrz dominującego porządku kulturowego, poza jego centrum. Słusznie odsyła nas to do teorii interseksjonalnej, pojęcia marginesów i myślenia o opresji

⁶ Sam Fisher pisał o subkulturach określających się jako „freakowie”. Uderzającym pytaniem jest, czy termin parasolowy *queer*, w swoim wyjściowym sensie mu bliski, podzielił jego los.

przejawiającej się w rozmaitych formach i nakładającej się na siebie w sytuacjach osób wypchniętych „na zewnątrz” z wielu pól jednocześnie.

Terminologiczne narzędzia oferowane przez *Dźiwaczne i osobliwe* pozwalają lepiej zrozumieć podstawy wrażenia niesamowitości (ang. *uncanny*) w kontekście spotkania z tym, co zmarginalizowane w społeczeństwie, dzięki czemu możliwe jest głębsze zbadanie propozycji formułowanych przez grupy wciąż niezneutralizowane przez kapitalizm. W konsekwencji narzędzia te można wykorzystać do wzmacniania lub osadzania alternatywnych narracji w istniejących ruchach, zapobiegając ich przejęciu przez prawicowe dyskursy.

Pokazanie uprawnienia interpretacji ignorującej zamierzone punkty odniesienia (to jest zakładającej przykłady jako symulakry) *Dźiwaczne i osobliwe* i *Ghosts of My Life* ma na celu najłatwiejsze otwarcie przestrzeni do czerpania z obecnych tam propozycji teoretycznych. Przybliżałoby to obie pozycje do już popularnego i łatwiejszego w odbiorze *Realizmu kapitalistycznego*. Taka perspektywa wydaje się tym bardziej potrzebna, że – jak dowodzi chociażby wystawa „Nostalgia. Poszukiwacze gasnących gwiazd” w krakowskim MOCAK-u (2025) – poczucie destabilizacji, depresyjny realizm i tęsknota za utraconymi wizjami znajdują dziś odzwierciedlenie w estetyce. Potrzeba rozmowy o tych stanach, o poczuciu braku, niemożności odnalezienia sensu przeszłości i szukaniu dla siebie nowej drogi jest dziś wyjątkowo paląca. To uprawnia badaczy i badaczki socjologii (i nie tylko) do szukania nowych, bardziej dostępnych języków opisu.

Oceniając *Dźiwaczne i osobliwe* jako propozycję teoretyzacji odczuć budzonych przez zetknięcie z zewnętrzem, koniecznie musimy też zapytać o intelektualną płodność tego ujęcia w 2025 roku, to jest osiem lat po premierze oryginału. Tak jak w 2009 roku *Realizm kapitalistyczny* nie był propozycją nowatorską, a raczej krótko i przystępnie przetwarzającą wcześniejsze zauważenia teorii krytycznej (choćby pojęcia hegemonii Antonia Gramsciego lub jednowymiarowości Herberta Marcusego [1991]), tak złośliwi mogliby powiedzieć, że potrzeba podkreślania i analizy tego, co wykracza poza logikę kapitalistyczną, nie były w 2017 roku rewolucją, a obecnie w kręgach lewicowych wydają się modnym banałem. W końcu obok licznych publikacji, szczególnie z gruntu ekonomii heterodoksyjnej i nurtu realnych utopii (zob. Gümüşay, Reinecke 2022), mieliśmy już nawet Festiwal Myśli Abstrakcyjnej (2023), poświęcony przewyciężeniu kryzysu wyobraźni obwieszczonemu w *Realizmie kapitalistycznym*.

W mojej opinii byłoby to jednak zbyt surowe spojrzenie; perspektywy emocji, przeczuć i bacznej analizy tego, co niszowe, wciąż zdają się niewystarczająco uwzględniane wobec potrzeby zmian. Tym bardziej że

antyhermeneutyczne, dziwaczne i osobliwe, odległe od przyjemnego podejście Fishera dalej jest propozycją niewykorzystaną w szerokim dyskursie mimo przedstawienia go w nielicznych publikacjach, między innymi 40 tomie „Praktyki Teoretycznej” (2021). Wciąż rzadko bowiem trafiamy na ujęcie niemające skrupułów wobec obrazu, jaki dotychczas zbudowaliśmy, i tego, na ile wpisze się on w nasze postrzeganie siebie. Zasadna wydaje się potrzeba częstszego patrzenia na świat poza kapitalizmem bardziej jak na Cthulhu, groteskowy, zapomniany punk lub obcego w naszej skórze niż jak na eko-Eden z elektrycznym sportowym autem dla każdego. Być może to właśnie przywoływanie duchów tego, co było możliwe kiedyś, a dziś jest trudne nawet do wyobrażenia, okaże się drogą do zbiccia kapitalistycznego lustra...

/// Podziękowania

Dziękuję prof. UW Renacie Włoch, dr hab. za uwagi i sugestie na każdym etapie prac oraz Szymonowi Chlebowiczowi i Mateuszowi Mojsiejukowi za opinie dotyczące wstępnej wersji tekstu.

Bibliografia:

/// Baudrillard J. 2005a. *Pakt jasności: o inteligencji żłta*, tłum. S. Królak, Wydawnictwo Sic!

/// Baudrillard J. 2005b. *Symulakry i symulacja*, tłum. S. Królak, Wydawnictwo Sic!

/// Beckert J. 2016. *Imagined Futures: Fictional Expectations and Capitalist Dynamics*, Harvard University Press.

/// Derrida J. 2016. *Widma Marksa: stan długu, praca żałoby i nowa Międzynarodówka*, tłum. T. Żaluski, Wydawnictwo Naukowe PWN.

/// Eska. 2018. *Kim jest Kubrick z nowej piosenki Taco Hemingwaya?*, <https://www.eska.pl/news/kim-jest-kubrick-z-nowej-piosenki-taco-hemingwaya-aa-BdzH-FAAj-eXw6.html>, dostęp: 3.04.2024.

/// Festiwal Myśli Abstrakcyjnej. 2023. *Program*, <https://fma.waw.pl/program/>, dostęp: 3.04.2024.

/// Fisher M. 2012. *What Is Hauntology?*, „Film Quarterly”, t. 66, nr 1, s. 16–24, <https://doi.org/10.1525/fq.2012.66.1.16>.

/// Fisher M. 2014. *Ghosts of My Life: Writings on Depression, Hauntology and Lost Futures*, John Hunt Publishing.

/// Fisher M. 2017. *Wyjście z Zamku Wampirów*, tłum. K. Zubala, Nowy Obywatel, <https://nowyobywatel.pl/2017/12/19/wyjście-z-zamku-wampirów/>, dostęp: 3.04.2024.

/// Fisher M. 2018. *K-Punk: The Collected and Unpublished Writings of Mark Fisher*, Watkins Media Limited.

/// Fisher M. 2020a. *Postcapitalist Desire: The Final Lectures*, Watkins Media Limited.

/// Fisher M. 2020b. *Realizm kapitalistyczny: czy nie ma alternatywy?*, tłum. A. Karalus, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.

/// Fisher M. 2021. *Kwasowy komunizm. Nieukończony wprowadzenie*, tłum. P. Kaczmarski, „Praktyka Teoretyczna”, t. 40, nr 2, art. 2, s. 177–200, <https://doi.org/10.14746/prt.2021.2.7>.

/// Fisher M. 2023. *Dziewicze i osoblive*, tłum. i posłowie A. Karalus, T. Adamczewski, słowo/obraz terytoria.

/// Fisher M. 2025. *Flatline Constructs: Gothic Materialism and Cybernetic Theory-Fiction*, John Hunt Publishing.

/// Gümüşay A.A., Reinecke J. 2022. *Researching for Desirable Futures: From Real Utopias to Imagining Alternatives*, „Journal of Management Studies”, t. 59, nr 1, s. 236–242, <https://doi.org/10.1111/joms.12709>.

/// Kaczmarski P., Koronkiewicz M., red. 2021. *Tom 40, Nr 2 (2021): KOMUNIZM KWASOWY | Praktyka Teoretyczna*, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/prt/issue/view/2024>, dostęp: 10.04.2024.

/// Karalus A. 2021. *Acid Rider. Idea „komunizmu kwasowego” Marka Fishera a doświadczenie zewnętrzności*, „Praktyka Teoretyczna”, t. 40, nr 2, s. 37–57, <https://doi.org/10.14746/prt.2021.2.3>.

/// Kleczka K. 2024. *Mark Fisher po drugiej stronie lustra*, „Miesięcznik Znak”, nr 825, s. 90–100.

/// Koziol M., Potocka M.A., Ozerkov D. 2025. *Nostalgia. Poszukiwacze gasnących gwiazd / Nostalgia. Seekers of Fading Stars* [wystawa], Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK, <https://www.mocak.pl/nostalgia-poszukiwacze-gasnacych-gwiazd-nostalgia-seekers-of-fading-stars1>, dostęp: 3.04.2024.

/// Luckhurst R. 2017. *Making Sense of "The Weird and the Eerie"*, „Los Angeles Review of Books”, <https://lareviewofbooks.org/article/making-sense-of-the-weird-and-the-erie>, dostęp: 3.04.2024.

/// Marcuse H. 1991. *Człowiek jednowymiarowy: badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, tłum. S. Konopacki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

/// Marcuse H. 1998. *Eros i cywilizacja*, tłum. H. Jankowska, A. Pawelski, Muza.

/// Ochnik M. 2024. *Mark Fisher: jeden z nas*, Krytyka Polityczna <https://krytykapolityczna.pl/kultura/mark-fisher-jeden-z-nas/>, dostęp: 3.04.2024.

/// Ziętek A. 2013. *Jean Baudrillard wobec współczesności: polityka, media, społeczeństwo*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.

/// **Abstrakt**

Artykuł ukazuje społeczno-polityczny wymiar myśli Marka Fishera na przykładzie pojęć dziwaczności i osobliwości. Koncepcje te zostają osadzone w szerszym projekcie teoretycznym Fishera, obejmującym między innymi analizę granic wyobraźni społecznej. Motywem, który stał się przyczynkiem do wskazania ustaleń *Dziwaczności i osobliwości* oraz ich socjologicznej użyteczności, jest argumentacja na rzecz tego, że znajomość dzieł kultury, do których odwołuje się Fisher, nie jest konieczna, aby zrozumieć i wykorzystać główne idee książki. Autor sugeruje w tym celu potraktowanie przywoływanych przykładów jako symulaków.

Tekst łączy omawiane pojęcia z innymi pracami Fishera, wskazując na rolę *Dziwaczności i osobliwości* w krytyce neoliberalnego porządku. To, co „dziwaczne” i „osobliwe”, może ujawniać słabe punkty obecnego systemu społecznego i otwierać drzwi do nowego wyobrażenia postkapitalistycznych przyszłości. Kategorie te pomagają identyfikować współczesne ruchy alternatywne i ich społeczne propozycje oraz chronić je przed przejęciem przez pravicowe narracje.

Słowa kluczowe:

postkapitalizm, Mark Fisher, *Dziwaczność i osobliwość*, symulakry, hauntologia

/// Abstract

Breaking the Capitalist Mirror, or, The Sociological Utility of Mark Fisher's Thought on the Example of *The Weird and the Eerie*

The article highlights the socio-political dimension of Mark Fisher's thought through the example of the concepts of "weirdness" and "eeriness." These concepts are embedded in Fisher's broader theoretical project, including the analysis of the limits of the social imagination. The theme that led to the identification of the key findings of *The Weird and the Eerie* and their sociological usefulness is the argument that familiarity with the cultural works referenced by Fisher is not necessary to understand and make use of the book's main ideas. To this end, the author suggests treating the cited examples as simulacra. The article connects the concepts discussed to Fisher's other works, pointing to the role of *The Weird and the Eerie* in critique of the neoliberal order. The "weird" and "eerie" can reveal weaknesses in the current social system and open the door to a new imagining of post-capitalist futures. These categories help to identify contemporary alternative movements and their social proposals and protect them from being taken over by right-wing narratives.

Keywords:

post-capitalism, Mark Fisher, *The Weird and the Eerie*, simulacrum, critical theory, hauntology

/// **Michał Szewczyk** – absolwent socjologii, student bioetyki i filozofii w Kolegium Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowany głównie krytycznymi aspektami socjologii cyfrowej i ekonomicznej oraz etyką i technologią. Autor artykułu *New Dimensions of Emotional Labour – A Case Study of the "Smile Counter"* opublikowanego w czasopiśmie „*Miscellanea Anthropologica et Sociologica*” (2023).

ORCID: <https://orcid.org/0009-0001-1252-3277>

E-mail: mj.szewczyk7@student.uw.edu.pl